Rok VI. Nr. 112

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:
Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł. — Z odnoszeniem miesięcznie 2.30 zł. — W agencjach miesięcznie 2.30 zł. — Przez pocztę już z odnoszeniem 2.53 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6,60 zł, przez pocztę już z odnoszeniem 7,59 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, wtorek 18 maja 1926 r.

Ogłoszenia:
Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Zmiana położenia.

P. Prezydent Wojciechowski i rząd Witosa ustąpili. — Powody ustąpienia. P. Marszałek Sejmu Maciej Rataj tymczasowym Prezydentem. — Nowy gabinet Bartla. — Zaprzestanie walk. — Nowy odruch.

Rozporządzenie w przedmiocie wprowadzenia stanu wyjątkowego.

W myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 14. 5. br. kontrasygnowanej przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ogłaszam wprowadzenie stanu wyjątkowego na obszar Województwa Pomorskiego.

Na podstawie powyższej uchwały Rady Ministrów zarządzam co następuje:

I. Na czas trwania stanu wyjątkowego zawiesza się następujące prawa obywatelskie:

1) Prawo wolności osobistej, zagwarantowane art. 97. Konstytucji, zwłaszcza przepisy poręczające wolność osób, określające sposób i warunki, pod jakiemi dopuszczone jest ograniczenie tejże wolności, w szczególności rewizje osobiste.

2) Przepisy o nietykalności mieszkania obywateli, zagwarantowanej art. 100 Konstytucji.

II. Nadto ogranicza się prawa obywatelskie jak następuje:

1) Zarządzam cenzurę prewencyjną prasy;

2) Zgromadzenia wolno odbywać jedynie za uprzedniem zgłoszeniem przynajmniej 3 dni przedtem i za zezwoleniem właściwej władzy.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Toruń, dnia 15. maja 1926 r.

Wojewoda
(—) Dr. Wachowiak.

Pan Prezydent Wojciechowski i rząd Witosa ustąpili.

Z Poznania i Torunia donoszą:

Dnia 14 bm. o godz. 17,30 odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Wojciechowskiego w Wilanowie, na którem **celem uniknięcia dalszych walk bratobójczych postanowiono podać się do dymisji.**

Preses Rady Ministrów poseł Witos złożył dymisję gabinetu na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej St. Wojciechowskiego.

Pan Prezydent dymisję gabinetu przyjął.

Następnie Prezydent R. P. pismem zawiadomił Marszałka Sejmu, że **składa w jego ręce w myśl Konstytucji swoją Prezydenturę.**

Dnia 15 bm. o godz. 1 w nocy Marszałek Sejmu Rataj objął tymczasowo urząd Prezydenta R. P.

Odsiecz gen. Rydza-Smigłego z Wilna ocaliła Piłsudskiego.

Zgromadzenie Narodowe w myśl Konstytucji wybierze nowego Prezydenta.

Marszałek Rataj telefonem z Warszawy zawiadomił Ministra Osieckiego w Poznaniu o ustąpieniu Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu.

Powody ustąpienia rządu Witosa.

Protokół z posiedzenia Rady Ministrów odbytego w Wilanowie dnia 14 maja 1926 r. w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej.

P. Prezydent Rzplitej zażądał od Rady Ministrów odpowiedzi na pytanie, czy w związku z sytuacją, wytworzoną zajęciem stolicy przez wojska Piłsudskiego i grożącą w dalszym ciągu przewlekłą wojną domową, należy przeprowadzać dalej walkę, czy jej zaniechać.

Rada Ministrów, jednomyślnie uznając, że przedłużanie walki w tych warunkach doprowadzi do wojny między poszczególnemi dzielnicami Rzeczypospolitej, że koniecznem jest użycie całości wojsk dla obrony granic państwa wojną taką zagrożonych, że wreszcie niezbędnem jest w interesie państwa uniknięcie rozdziału, dzielącego naród oraz wojska na dwa wrogie obozy, postanowiła, że wobec tego przerwanie dalszej walki jest nakazem chwili.

W przekonaniu, że nowemu Rządowi łatwiej się uda przeprowadzić to zadanie, Rada Ministrów uchwaliła zgłosić swą dymisję.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej jednocześnie zakomunikował swą decyzję złożenia urzędu Prezydenta.

Następujące podpisy ministrów.

Za zgodność
(—) Wincenty Witos.

Pisma p. Prezydenta Wojciechowskiego.

Do
Pana Marszałka Sejmu
Macieja Rataja.

Proszę Pana Marszałka o przybycie niezwłocznie do miejsca mego pobytu w Wilanowie dla przyjęcia mego oświadczenia, które pragnę złożyć w obecności rządu dla zaprzestania dalszego przelewu krwi. Proszę spowodować natychmiastowe zawieszenie broni.

(—) S. Wojciechowski
(—) Wincenty Witos

Wilanów, 14. V. 26 r.

Do
Pana Marszałka Sejmu
Macieja Rataja.

Wobec wytworzonej sytuacji, uniemożliwiającej mi sprawowanie urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej w zgodzie ze złożoną przezemnie przysięgą, zrzekam się tego urzędu i zgodnie z art. 40 Konstytucji przekazuję Panu Marszałkowi Sejmu uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jednocześnie załączam prośbę o dymisję dotychczasowego rządu.

(—) S. Wojciechowski.

Wilanów, 14. V. 1926 r.

Rząd Witosa aresztowany.

Dotychczasowy rząd został aresztowany w Wilanowie pod Warszawą.

Z polecenia nowego premjera Bartla min. kolei poseł Chądzyński (N.P.R.) został zwolniony z cytadeli.

P. Prezydent Wojciechowski w Spale.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Wojciechowski otrzymał zwykłą przepustkę na tymczasowe zamieszkanie w Spale, jako zwykły obywatel Stanisław Wojciechowski.

Nowy rząd Bartla.

Po zwycięstwie oddziałów Piłsudskiego nazywało się, że do nowego rządu Bartla wejdzie Skrzyński jako min. spraw zagran., a Ponikowski jako min. oświaty. Tymczasem później wiadomości tej zaprzeczono.

Z Warszawy donoszą:

Dnia 15 bm. o godz. 7 p. p. zostały podpisane przez p. Prezydenta Rataja dekrety nominacyjne nowego rządu w następującym składzie:

Premjer i min. kolei: prof. Kazimierz Bartel, (były wyzwoleniec).

Min. spr. wewn. gen. Wiktor Młodzianowski, były wojewoda poleski, były ofic.I. bryg. Piłsudskiego.

Min. spraw. zagr. p. August Zalewski, były poseł przy rządzie włoskim.

Min. spraw wojsk. marszałek Józef Piłsudski,

Min. Skarbu p. Gabryel Czechowicz były wicemin. Zdziechowskiego.

Minister sprawiedliwości prof. Wacław Makowski

Min. przem. i handlu p. Hipolit Gliwic, były radca handlowy przy poselstwie polskiem w Rzymie.

Minister robót publicznych prof. Witold Broniewski.

Kierownicy ministerstw:

oświaty prof. Mikułowski-Pomorski,

rolnictwa i reform rolnych p. Józef Raczyński były wicemin.

pracy i op. społ. p. Stanisław Jurkiewicz.

Rozkazy p. Prezydenta Rataja.

P. Prezydent Rataj wydał następujące zarządzenia:

Jako pełniący władzę Prezydenta Rzeczypospolitej,

1) Zarządzam utrzymanie zawieszeń wszelkich działań nieprzyjaznych wojskowych.

2) Zakazuję wznawiania jakichkolwiek dalszych działań nieprzyjaznych wojskowych bez mego zezwolenia.

3) Pozostawiam Min. Spraw Wojskowych dalsze zarządzenia dla zlikwidowania obecnego stanu rzeczy.

Warszawa, dnia 15 maja 1926 r.

(—) Marszałek Sejmu Rataj
(—) Prezes Rady Ministrów Bartel
(—) Minister Spr. Wojsk. Piłsudski.

Oświadczenie nowego premjera Bartla.

Natychmiast po podpisaniu nominacji gabinetu p. premjer Bartel zjawił się w klubie sprawozdawców sejmowych i złożył następujące oświadczenie:

„Rząd mój powołany jest do zlikwidowania wytworzonej sytuacji. Da on bezpieczeństwo obywatelom, zapewni spokój i powrót do pracy normalnej. Oczywiście trwać będzie do wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe, co na-

stąpi w najbliższym czasie. Rząd mój stać będzie bezwzględnie na stanowisku konstytucyjnem".

Następnie p. premjer zaznaczył, że czeka go jeszcze dużo pracy. Przedewszystkiem czeka go praca nad uporządkowaniem stanu kolei i odprężeniem po łożenia w tej dziedzinie. P. premjer ma zamiar możli wie w ciągu 12 godzin wysłać pociągami na miejsca wojska nagromadzone w stolicy.

Kończąc rozmowę p, premjer rzekł:

„Gabinet będzie trwał kilka dni, ale ma do spełnienia zadania ogromne".

Zaprzysiężenie nowego rządu.

Dnia 16 bm. o godz. 12.30 w poł. w gabinecie marszałka Sejmu Rataja, jako tymczasowego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nastąpiło zaprzysiężenie nowego rządu Bartla.

Zawieszenie działań zbrojnych.

Tymczasowy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Marszałek Maciej Rataj wydał rozporządzenie do ministra spraw wojskowych o zawieszeniu wszelkich działań zbrojnych i uspakajającego działania w tym kierunku.

Sprawy polskie.

Do wszystkich członków Związku Urzędników Kolejowych.

Zarząd główny Związku Urzędników Kolejowych abstrahując od wszelkich wpływów politycznych wzywa swoich członków do zachowania spokoju, natychmiastowego przystąpienia do pracy i ścisłego wykonania wszelkich zarządzeń władz centralnych w Warszawie, nadmieniając, że tylko intenzywna i skonsolidowana praca władz państwa i personalu wykonawczego może zapewnić Ojczyźnie naszej ład i porządek, a tem samem pomyślny rozkwit. Chwila dzisiejsza musi być i będzie osią zwrotną w życiu państwa. Jedność, karność i praca to hasło rzucone przez władze obecne muszą być też naszemi hasłami.

Związek Urzędników Kolejowych
na Rzeczpospolitą państwa.

Sprawy polityczne.

Monopol tytoniowy w Gdańsku.

Senat gdański przedłożył sejmowi gdańskiemu projekt ustawy o monopolu tytoniowym. Projekt ten będzie przedmiotem dyskusji sejmu gdańskiego. Nowa ustawa ma położyć kres przemytnictwu towarów tytoniowych z Gdańska do Polski, przez ujednostajnienie ustawodawstwa z polskiem.

Ratyfikacja układu niemiecko-rosyjskiego przez komisarjat Sowietów.

Rada Komisarzy ludowych Rosji sowieckiej ratyfikowała niemiecko-rosyjski układ dnia 24 kwietnia br. i przekazała go następnie Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu.

Marsz na Berlin 141 organizacyj zbrojnych.

Policja wpadła na trop szeroko rozgałęzionego sprzysiężenia organizacji radykalno-prawicowych, które dążyły do wprowadzenia dyktatury wbrew prezydentowi Hindenburgowi i ogłoszenia w Niemczech ostatecznej likwidacji ustroju republikańskiego. Znaleziony ma terjał jest jeszcze przedmiotem badania, nie ulega je dnak wątpliwości, że ma się tu do czynienia z przygotowaniami o wiele poważniejszemi, niż znany pusz Kappa. Znaleziono nawet plany, tyczące się układu koncentrycznego ataku na Berlin 141 organizacji wydziałowych Ostverein. Część prasy lewicowej zarzuca ministrowi Reichswehry, Gesslerowi poślednie związki z wykrytą organizacją.

Walka z katolicyzmem w Niemczech

Na niemieckim Śląsku rozesłali profesorowie uniwersytetu wrocławskiego Hoffmann oraz pastor ewangielicki Müller Osten w imieniu centralnego związku ewangielickich Rzeszy tajny ogólnik do probostw ewangielickich na Śląsku z prośbą o zbadanie następujących spraw i nadesłanie odpowiedzi na następujące zapytania:

Ile ludności liczy okręg, ilu w tem katolików?

Które władze i towarzystwa oraz urzędy specjalnie katolicki mają charakter lub przewagę wpływów katolicyzmu? Czy landraci, fizycy powiatowi, burmistrzowie są katolikami, czy też ewangielikami? Jakiego wyznania są sędziowie opiekuńczy oraz władze i instytucje opieki społecznej? Ile rodzin mieszanych wychowuje dzieci po ewengielicku, a ile po katolicku.

Szereg pytań odrębnych poświęcony jest szkolnictwu. Jakiego wyznania są nauczyciele, a jak wychowują w mieszanych małżeństwach swe dzieci?

Czy nie daje się w miejscowości zauważyć specjalna ruchliwość żywiołu katolickiego?

Trzecia rubryka jest poświęcona informacjom o przechodzeniu nieruchomości z rąk ewangielickich w katolickie i na odwrót. Pastor Rohr w Janer zbiera materjał z odpowiedzi dotyczących urzędów i urzędników; pastor Hechler ze Sacrau opracowuje kwestje zmieniania wyznań; profesor Dittrich z Schneidnitz sprawy szkolne, a pastor Schulte z Szanowic sprawy sprzedaży nieruchomości.

W ten sposób respektuje związki ewangielickie w Niemczech prawa obywatelskie katolickiej ludności na Śląsku, która na podstawie konstytucji Rzeszy ma mieć pełne równouprawnienie z ewangielikami

Wzrost pijaństwa w Niemczech.

W Reichstagu odbyła się dyskusja nad projektem ustawy, zastrzegającej prawo władz gminnych w sposób, pozwalający im na ograniczenie spożycia alkoholu na swoich obszarach.

Podczas obrad nad tym projektem mówcy wskazywali, że spożycie alkoholu w Niemczech wzrosło od r. 1918 z 0,2 hektolitrów na 0,9 hektolitrów na głowę rocznie, czyli, że osiągnęło cyfrę przedwojenną. Obrady te były szczególnie ożywione z powodu zgłoszonego przez władze prowincjonalne Dolnego Śląska zakazu wyszynku alkoholu między 9 wieczorem a 8 rano.

Rozporządzenie to spotkało się z żywą opozycą, szynkarzy, którzy postanowili wydalić ze służby 16000 osób, zatrudnionych w restauracjach, szynkach i kawiarniach.

Wiadomości kościelne.

Kto będzie następcą śp. Kardynała Dalbora?

Kardynał Al. Kakowski wyjechał do Rzymu, celem porozumienia się ze stolicą Apostolską w sprawie obsadzenia stanowiska arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego po ś. p. kardynale Dalborze.

W myśl konkordatu, kandydatura na stolicę arcybiskupią winna być przedstawiona przez Watykan Prezydentowi Rzeczypospolitej do zatwierdzenia.

KRONIKA.

Dziś:	Paschails, w; Ubald, b w.
17. 5. 26.	Słońca wschód 4. 4 zachód 19.49
	Księżyca wschód 8.28 zachód 0.17
Jutro:	Wenancjusz, m; Eryk, kr. m.
18. 5. 26.	Słońca wschód 4. 3 zachód 19.50
	Księżyca wschód 9.29 zachód .55

Z miasta.

Chojnice, dnia 17 maja 1926 r.

— **Marsz ćwiczebny** Ochotniczej Straży Pożarnej odbył się wczoraj w niedzielę o godz. 6 rano. Wymaszerowano z pl. Piastowskiego do lasku miejskiego, gdzie odbyły się również ćwiczenia. Ćwiczenia i marsz trwały 2 godziny i odbywały się pod komendą dyrektora straży p. Kaźmierskiego.

Po ćwiczeniach udano się do restauracji leśnej „Wilhelminka", gdzie przy koncercie mandolin spożyto wspólnie posiłek i wykonano zdjęcie fotograficzne.

Po kilku godzinach spędzonych mile na wspólnej pogawędce powrócono do miasta.

— **Przytrzymanie.** Straż celna przytrzymała jednego osobnika usiłującego przekroczyć nielegalnie granicę z Polski do Niemiec. Przytrzymanego oddano do dyspozycji władz policyjnych, które osadziły go w areszcie.

— **Z III Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Staje Franciszek Lipski zam. w Dąbrówce pow. Chojnice, oskarżony o opór władzy i znieważenie urzędnika. Osk. został przez sąd pokoju w Chojnicach zasądzony na łączną grzywnę 35 zł. i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Podczas rozprawy osk. do winy się nie poczuwa. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd odwołanie osk. odrzucił ztem, że wymierzono mu 10 zł. grzywny i z §113 25 zł. grzywny. Koszta ponosi oskarżony.

Franciszek Winiecki zam. w Sępólnie osk. o zniewagę Osk. został przez sąd pokoju w Sępólnie zasądzony

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

85)

Wstała też, całkiem zdenerwowana, jak już wspominaliśmy, opryskliwie traktowała swą pokojówkę, która zresztą wywzajemniała się jej tem samem, śniadanie wydawało się jak najgorszem. zwymyślała kucharkę i stengreta, który przyszedł po rozkazy, oświadczyła, że nigdzie nie pojedzie i ubierać się będzie, zamknęła się w buduarze i nie kazała wpuszczać nikogo bez wyjątku.

Paskal de Landilly przyjechał sam, ale ponieważ go nie przyjęto, napisał kilka słów i pokojówka pomimo zakazu swej chlebodawczyni, ośmieliła się liścik ten zanieść natychmiast swej pani.

Oktawja przeczytała go i rzuciła w ogień, mówiąc do siebie.

— Nie pójdę.

Służąca stała naprzeciw swej pani.

— Na co czekasz? — spytała Oktawja.

— W domu jeść będzie pani obiad.

— A tobie co do tego? Daj mi pokój.

— Tak, ale kucharka chciałaby wiedzieć.

— Jeszcze gadasz.. precz.

— Dobrze, proszę pani.

Pokojówka wyszła, przygryzając wargi, ażeby się nie roześmiać.

O wpół do siódmej Oktawja zadzwoniła głośno. Zjawiła się pokojówka i zapytała spokojnie.

— Czego pani sobie życzy.

— Jest obiad.

— Niema. Pani nie kazała.

— Dobrze. Nie będę jadła w domu. Pomóż mi się ubrać.

Jaką suknię pani każe?

— Te, co wczoraj.

— Kazać stangretowi ażeby zaprzęgał.

— Nie potrzeba. Każ mi sprowadzić karetkę. Ale moja kochana — dodała, nagle ton zmieniwszy — czy cię nie obraziłam trochę dziś zrana.

— Trochę, a nawet bardzo proszę pani, tak się pani gniewała, tyle mi gubstw pani nagadała, a przecie cóżem pani zrobiła.

I pokojówka, wyjąwszy z kieszeni chustkę, obtarła nią oczy zupełne suche.

— Nie płacz — odezwała się Oktawja — wiesz przecie, jaka jestem, jeżeli się rozgniewam, to krzyczę ale to prędko przechodzi.

— To prawda, że pani dobra, tylko się pani unosiła

— Daruję ci kostjum niebieski, ten prawie nowy.

— I kapelusz do niego?

— I kapelusz.

— O, dziękuję pani.

— Spodziewam się żeś zadowolona.

— O! i jeszcze jak.

— No, to pomóż mi co prędzej ubierać się.

— Za pięć minut będzie pani gotowa.

Oktawja zaczęła nucić arję z nowej eperetki.

Zły humor przeminął.

O trzy kwadranse na ósmą, młoda kobieta, ubrana tak. jak dnia poprzedniego, wsiadła do najętej karetki i kazała się zawieźć do Brebanta.

LII.

Sędzia rozpoczął badanie, przerwane w dniu poprzedzającem z powodu ważnych przyczyn.

Paweł de Gibrey chciał od razu zadać ciężki cios. Odłożywszy na później zwykły wstęp badania, spojrzał Rosjaninowi prosto w twarz i zapytał,

— Co pan porabiał 26. bieżącego miesiąca, to jest przed trzema dniami, począwszy od godziny trzeciej po południu do godziny drugiej zrana.

— Panie sędzio — odparł hrabia chłodno - nie wymożesz odemnie ani jednego słowa, jeżeli wprzód nie powiesz pan, za jakie obwiniają mnie przestępstwo.

— Moim obowiązkiem jest pytać, a pańskim odpowiadać.

— Niech i tak będzie, przyznaję, że może mi pan nie powiedzieć, ale nie możesz mnie pan zmusić do tego, ażebym przerwał milczenie.

— Ten łotr żelazną ma wolę — pomyślał sędzia śledczy. — Rzeczywiście milczeć będzie, jeżeli nie ustąpię lepiej czemprędzej skończyć.

— Oskarżonym pan jesteś o zabójstwo! rzekł.

Niezmierne zdziwienie odbiło się na czerwonej twarzy hrabiego.

— O zabójstwo! — wykrzyknął. — Mnie oskarżają o zabójstwo mnie. Ależ chyba żartuje pan. Doprawdy, śmiesznem wydałoby się takie oskarżenie, gdyby nie było potworne m.

— Niech się pan wyraża oględniej względem sądu — wykrzył rozkazująco Paweł de Gibray.

— Sąd, który tak dalece się myli, nie może nazywać się sądem, — Odparł Rosjanin. — A kogoż to zabiłem pozwoli pan zapytać — mówił dalej.

— Dwóch ludzi, mężczyznę i kobietę.

— Dwóch ludzi, — powtórzył hrabia z lekkim uśmiechem.

— Rzeczywiście, to także jest śmieszne, że zapytuję pana, kogo mam w chwili przed sobą, sędziego śledczego, czy warjata.

Gibray powściągnął gniew z trudnością.

— Strzeż się pan — rzekł zmienionym głosem. — Wszelka cierpliwość ma swe granice, a pan nadużywasz już mojej. Zuchwalstwa takiego nie mogę dłużej znosić ani jako członek sądu, ani jako człowiek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

na karę więzienia przez 14 dni i na ponoszenie kosztów, Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd odwołanie ośk. odrzuca z tem, że mu wymierza 100 zł. grzywny a wrazie nie zapłacenia nastąpi kara więzienia licząc 10 zł. za 1 dzień. Koszta ponosi osk.

Franciszek Barczyński małoletni zam. w Chojnicach osk. o kradzież został przez sąd pokoju w Chojnicach przekazany do Zakładu Poprawczego. Koszta nałożono kasie państwowej. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Po przeprowadzonej rozprawie sąd wyrok sądu pokoju uchylił i postanowił osk. oddać rodzicom. Koszta ponosi kasa państwowa.

Antoni Knitter zam. w Lotynie pow. Chojnice, o zniewagę. Osk. został przez sąd pokoju w Chojnicach zasądzony na grzywnę w kwocie 500 zł. a wrazie nie zapłacenia na 50 dni więzienia oraz na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk odwołanie. Podczas rozprawy osk. nie poczuwa się do winy, Po przeprowadzonej rozprawie sąd odwołanie osk. odrzuca z tem, że mu wymierzono 100 zł grzywny a wrazie nie zapłacenia 10 zł. za jeden dzień więzienia. Koszta ponosi oskarżony.

Z Pomorza.

-- **Tuchola.** (Nowy niszczyciel naszych lasów.) W borach tucholskich, które zostały w latach ubiegłych po części w zastraszający osób zniszczone przez sówkę chojnówkę, zjawiła się w niezmiernie wszelkiej ilości inna groźna niszczycielka drzew iglastych mniszka (Lymantriamonacha), która stanowić może dla naszych borów prawdziwą katastrofę, o ile Dyrekcja Lasów nie zarządzi na czas wszelkie środki celem tępienia tego szkodliwego motyla. Idąc przez las, można obserwować w szczelinach kory u sosen w wysokości do trzech metrów całe gromady czarnych gąsiennic, wylęgłe przed paru tygodniami z jajek mniszki. Gromady gąsiennic, t. zw. „lusterka' mogą z łatwością tępić dzieci szkolne, mając do tej czynności odpowiednie szczoteczki dla zmiażdżenia gąsiennic. Takiem tępieniem mniszek zajmuje się nader gorliwie leśniczy Kryśkiewicz z Wandona, oczyszczajec prawie codzień z dziećmi pobliskich szkół drzewa iglaste z gąsiennic i osięga przez taki sposób niszczenia bardzo sukcesy, ratując drzewa swego rewiru od niechybnej zagłady. Z powodu, że w innych leśnictwach tak samo grasuje mniszka, polecałoby się i tam przy zmiażdżeniu gąsienic używać dzieci szkolne, bo jest to sposób tępienia nie tylko najtańszy ale też najskuteczniejszy.

— **Sliwiczki**, pow. tucholski. (Z życia naszej wioski). Wioska nasza wśród borów tucholskich położona jest sobie dosyć szczęśliwą, a to dla tego iż nie odczuwamy tu bezrobocia. Z powodu prac leśnych mają tu wszyszy pracę, Zjechało się dotąd dużo robotników z innych okolic, którzy tu również pracę otrzymali.

— **Stobno,** pow. tucholski. (Pryszczyca). W miejscowości Stobno stwierdzono pryszczycę. Obwód izolacyjny stanowi gmina Stobno. Zaś obwód obserwacyjny gminy Raciąż, Lubierzyn, Białowieża, M. Komorza i majętność p. Wüstenberga w Kiełpinie.

— **Kamień.** (Przytrzymanie.) Komisarjat str. cel. pl. Witkowo przytrzymała jedną osobę z Niemiec usiłującą zejść z drogi celnej w celu uniknięcia rewizji w Urzędzie celnym.

— **Pogódki**, pow. kościerski. (Jarmark). Dnia 12 bm. odbył się tu jarmark na konie i kramny. Z powodu grasującej w okolicy zarazy pyska i racic spęd racicowej trzody chlewnej na jarmark został wzbroniony. Koni spędzono sporo, lecz pokup był aż nadto słaby — bo brak... gotówki.

Kramarzy zebrała się nadzwyczajna moc. Widzieć można było towary kramarskie wszystkich nieomal branży. Ludzi zebrała się ilość nader liczna, jak może nigdy dotąd, lecz i tu pokup był niewielki. Być może, że niektórym szedł interes i dobrze, bo niektórzy kramarze stali na placu i w późnych godzinach po południowych z niewielką ilością produktów. Powiedzieć to można o kramarzach z „smakołykami". Widocznie słodzi się cukierkami gorzką dolę! Wieksza część zwijała swe okazy już w wczesnych godzinach.

Pomimo licznych głosów ostrzegawczych wypowiadanych bądź ustnie, bądź też na łamach prasy, mamy do zanotowania i na powyższym jarmarku kradzież kieszonkową. W podeszłych już latach człowiekowi zabrano pugilares z zawartością dwustu złotych. Niech to będzie jedną dalszą nauczką dla tych wszystkich, którzy wybierają się z pieniędzmi w drogę ku zbiorowiskom ludzi, jakiemi są jarmarki.

— **Bramka,** pow. świecki. (Wybór sołtysa). Podczas ostatnich wyborów gminnych wybrano na sołtysa gminy Bramka p, Władysława Bonnę, na I. ławnika p. Jana Kufla, na II. ławnika p. Bronisława Buczyńskiego.

— **Pogódki,** pow. kościerski. (Nowy klub.) Organizowanie klubu piłkarskiego w naszej miejscowości stało się faktem dokonanym i to pod nazwą: Pogódzki klub piłkarski „Wierzyca". Stało się to zaś z inicjatywy kilku młodych lubujących tego rodzaju sport. Konstytucyjne zebranie odbyło się w ostatnią niedzielę, na którem wybrano zarząd. Na zebraniu tem omawiano liczne sprawy, dotyczące nowozałożonego klubu, jakoteż przedsięwzięto odpowiednie postanowienia, idące w kierunku wprowadzenia w ruch machiny żywotności, będącej konsekwencją faktu klubu założenia. Z zapału, jakim buchało i kipiało zebranie można wnioskować, że klub ten będzie wspaniałym wyrazicielem ducha i myśli twórczej, a wielce idealnej zmierzającej tak ku fizycznemu uzdolnieniu człowieka, jak i pojmowania podstawy, na której opiera się byt i rozwój kulturalnych społeczeństw garstki w nim zorganizowanej młodzieży. Oby tylko zapał ten nie tak prędko ostygł a mógłby święcić tryumfy na nakreślonem polu. Na zebraniu przystąpiło do klubu 14 członków, lecz są dane, że liczba ta się w krótkim czasie podwoi. Tu należy zaznaczyć, że za staraniem kierujących klubem, w następstwie zebrania powyż., oddał ks. prob. Zakryś bezinteresownie do dyspozycji klubu grunt na boisko, gdzie przystąpiono do wstawienia bramek W jednym z najdliższych dni odbędzie się ponownie zebranie, na którem nastąpi sprawozdanie z poczynionych starań i powzięcia dalszych przedsięwzięć.

Pożądanem byłoby, aby młodzież tak miejscowa jak i okoliczna gromadnie spieszyła do nowozałożonego klubu, którego cel jest aż nadto doniosły. Dając doskonałą rozrywkę potrzebną młodym, nadaje sprężytości i wytrzymałości ciału. Słowem wzmacnia ciało pod każdym względem. Tu widzieć nam trzeba, że tylko w zdrowym ciele mieszkać może zdrowy duch — duch zdolen pójść tak ku uszlachetnieniu człowieka jak i też ku wspólnym, górnym celom, których szczytem: chwała i wielkość Ojczyzny—Polski.

— **Dziemiany,** pow. Kościerzyna. (Z życia Tow. Powst. i Wojaków.) Po złożeniu prezesury przez dh. Gornowicza w grudniu ur. został jako nowy prezes wybrany drh. Radomski Bonifacy z małemi zmianami w zarządzie a d. Gornowicza obrano jako prezesa honorowego, za jego owocną pracę dla towarzystwa. Na tle później powstałych nieporozumień, przystąpiono przy końcu kwietnia br. ponownie do wyboru prezesa towarzystwa, pozatem i komendanta. Obecny skład zarządu: Prezes Gornowicz zarazem kier. teatru amat., zastępcą prezesa Cieszyński sekretarz Mrozik Bernard, zastępca sekretarza Kapelusz, komendant Winiarski, skarbnik Szopiński Sylwester, referent oświatowy ks. prob. Podlaszewski, zastępca Radomski Marceli zarazem kierownik chóru woj.

Dzień 3 maja obchodzono uroczyście. Nasza wioska, która posiada z okazji pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej dużą ilość chorągwi, przybrała się licznie w te barwy narodowe. Na nieszpory i następne nabożeństwo majowe, stanęły Tow. Powstańców i Wojaków i Tow. Młodzieży, które dzięki wysiłkowi zorganizowania ich dzielnego komendanta Synaka Aug. w dosyć pokaźnej ilości się stawiło i wymaszerowało w szyku do kościoła parafjalnego, gdzie towarzystwa w głównej nawie stojąc, wysłuchały nabożeństw. Po nabożeństwie majowem odbył się pochód towarzystw z orkiestrą na czele przez wioskę. Potem odbył się koncert na sali p. Eichmanna, który zapoczątkowano pieśnią „Serdeczna Matko". W nawiązaniu wygłosił nasz ks. prob. Podlaszewski dłuższą przemową w uzupełnieniu na nabożeństwie wygłoszonem kazaniu o święcie Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej a szczególnie o znaczeniu Konstytucji 3 Maja, a jako patron tow. młodzieży zwrócił się w troskliwych słowach do tejże, wysuwając cel towarzystwa młodzieży i nakłaniając do pielęgnowania cnoty a szczegórnie szlachetności.

Przemowa naszego duszpasterza, która w jaknajgłębszem skupieniu wysłuchaną została, wywarła jak najlepsze wrażenie. To też przy końcu tejże odezwał się z szerszych piersi toast wniesiony na naszą Rzeczypospolitą Polską, zakończony pieśnią „Boże coś Polskę" a wniesiony toast na Konstytucję 3 Maja uwieńczono naszym narodowym marszem „Jeszcze Polska nie zginęła". W przerwach koncertu występowały dzieci, szczególnie dziewczęta z dostosowanemi na 3 Maja deklamacjami. Po koncercie odbył się taniec, przy którem bawiono się do 2 nocy, tak że każdy przyzwoicie, jak się na takie święto narodowe przystoi powrócił do domu a pozatem do swoich zajęć codziennych.

Obecnie przysposabia się nasze Tow. Powstańców i Wojaków, które już 1 i pół roku istnieje, na uroczystość poświęcenia sztandaru, która ma się odbyć w niedzielę dnia 30 maja br. Ma to być niejako egzamin dojrzałości dla towarzystwa, lecz mamy nadzieję, że przy dzisiejszej sile tow. i obecnym składzie zarządu a gorliwej współpracy wszystkich członków tow., okażemy się godni posiadania sztandaru, który nas tem bardziej skupi. Na tę uroczystość oczekujemy zaszczytnich gości i wszystkie nam sprzyjające sąsiednie tow. brackie, którzy. pomimo dosyć niedogodnej komunikacji kolejowej, o którą polepszenie się wciąż do Dyrekcji Kolei Państw. zwracamy, raczy nasze tow. Dziemniany, jako najbardziej na zachodnio-północnej rubieży Polskiej wysunięte zaszczycić i w tak doniosłej uroczystosci tu zamanifestować.

— **Starogard.** (Echa wieczoru pieśni 3 Lutni). Od kilku dni stawała się coraz głośniejsza wieść o występie trzech Lutni w Starogardzie w niedzielę dnia 9 bm. Wreszcie nadszedł ów oczekiwany piękny wieczór pieśni polskiej na którym doznało się błogich chwil, których od dawna już Starogard z okolicą nie był świadkiem. Brały udział w występach oprócz miejscowego Koła Lutni, Lutnia chojnicka i Lutnia tczewska. Lutnia chojnicka kierowana wytrawną ręką powszechnie znanego p. dyrygenta Gierszewskiego wystąpiła z kilkoma utworami, mistrzów pieśni: Moniuszki, Nowowiejskiego, Gounda i Lachmana.

Po każdym występie przyjmowała publiczność Lutnię tę z największem zadowoleniem i hucznemi przyjmowała publiczność Lutnię tą z największym zadowoleniem i hucznemi niemilknącemi oklaskami zmuszając chojnickich gości po kilkakroć do powtarzania niektórych utworów i otwarcie można powiedzieć, że Lutnia chojnicka najlepiej wywiązała się w swem zadaniu. Naturalnie, że są to zasady uznania. Jednogłośnie tworzy Lutnia chojnicka opokę na zachodn. skraju granicy Rzeczyp. tj., stercząca z pośród tej najwięcej zgermanizowanej ludności, jako duch polskiej idei.

Lutnia tczewska wykonała pod batutą p. Szuty z kompozycji: Prosnaka ks. Kleina, ks. Łurzyńskiego, Bartkiewicza i Sobieskiego ku zadowoleniu publiczności, pozostawiając jednak nieco do życzenia.

Lutnia starogardzka wykonała pod dyrekcją p. Kirsteina z utworów: Moniuszki, Kazuro i Nowowiejskiego bardzo dobrze. P. Kirstein jako miejscowy dyryg. dyrygował chórem połączonym trzech Lutni: „Niech nas jedność łączy w koło", Poniecki, „Hymn Rzeczypltj.", Nowowiejski i „Wiosna" ks. Klein co wypadło ku ogólnemu zadowoleniu. Uczestnicy tego wieczoru pieśni polskiej doznali jak piękną jest nasza pieśń.

Spiew zbiorowy jest z dawien dawna wyrazem łączności. W jego sercu krzewi się miłość z jego duszy wyrasta myśl jedności i z jego ust płynie na świat hasło życia idealnego obejmującego — miljony. Obowiązkiem naszym jest podtrzymywać nieustannie tę myśl wielkiego mistrza pieśni polskiej Moniuszki, że ponad chór niema czynnika w muzyce bardziej powołanego do szerzenia ideowości. — Dawid był jednocześnie kompozytorem samotwórcą i wykonawcą, jak zresztą każdy z ówczesnych muzyków. Widzimy więc Dawida śpiewającego Saulowi psalmy własnej kompozycji. Salomon był twórcą pieśni weselnych. Jeremiasz pisał pieśni żał bne, których treścią były lamantacja nad zburzeniem Jerozolimy. Assyryjczykowie i babilończykowie cenili bardzo śpiew i muzykę a nawet stawiali ją wyżej nad poezję. Czasy panowania Nerona stanowią wszakże okres muzyki i śpiewu w Rzymie. — Dzięki nadzwyczajnemu zamiłowaniu jakiem się chlubił ten imperator.

Płynęła pieśń szerokiem korytem na wsze strony ogarniając wszystkie narody, wciskając się pod dachy dworskie i pod strzechy wieśniacze.

Tak niech płynie też pod strop niebieski z tysięcznych piersi naszych szermierzy pieśni rodzinnej, których jest celem pielęgnowanie pieśni ojczystej.

Płyń o pieśni, płyń skrzydlata!
Ponad sioła, lasy zdroje i na krańce naszej ziemi!
Roznieś boskie czary swoje.

— **Pelplin.** (Egzamin) wstępny do tut. progimnazjum odbędzie się w sobotę, 26 czerwca o godz. 9 przedpoł. Zgłoszenia z nadesłaniem metryki, świadectwa szkolnego i szczepienia ospy oraz krótkiego życiorysu ucznia przyjmuje ks. dr. Teichert, dyrektor zakładu, najpóźniej do 15 czerwca. Osobiste zgłoszenia niekonieczne, wystarczą listowne. Kto w następstwie nie otrzyma odpowiedzi, może się z chłopcem stawić na egzamin. Do każdego zgłoszenia trzeba dodać na odpowiedź kopertę z dokładnym adresem nadawcy.

— **Gacki,** pow. świecki. (Obchód 3 Maja.) Za inicjatywą miejscowego Tow. Powst. i Wojaków obchodziła wioska nasza dzień 3 maja bardzo uroczyście. Urządzono w dniu tym uroczysty pochód do parowu do Gródka. Tam bawiono się do godz. 7 wiecz., następnie ruszono przy dźwiękach orkiestry do Gacków. Tu odbyło się później przedstawienie amatorskie. Odegrano jednoaktówkę pod tyt. „Chciwiec". Amatorzy dzięki niestrudzonej pracy naucz. p. Guentera wywiązali się z swych ról wyśmienicie. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna w lokalu p. Kurowskiego. Pomimo, że Gacki są gminą dosyć wielką, stawiła się na przedstawienie bardzo nikła liczba widzów, przedewszystkiem z pośród poważniejszych p. p. gospodarzy.

— **Swiecie.** (Podział okręgu skarbowego). Z dniem 1 maja br. został rozdzielony dotychczasowy okręg Inspektora Kontroli Skarbowej w Świeciu, na dwa okręgi, a to, jeden z siedzibą w Swieciu obejmujący okręk oddziału kontroli skarbowej w Swieciu i Bukowcu, zaś drugi z siedzibą w Nowem obejmujący okręgi oddziału kontroli skarbowej w Nowem i w Osiu.

Z dalszych stron.

— **Złotowo.** W poniedziałek odbył się pogrzeb śp. Stanisława Welsandta, podsekretarza Sądu Powiatowego w Chojnicach. Sp. Stanisław Welsandt pracował w sądownictwie w Polsce od roku 1920. Był wzorowym urzędnikiem, lubianym przez przełożonych i kolegów. Służąc przy wojsku polskim nabył chorobę płucną, która była przyczyną jego wczesnej śmierci. Aby ratować zdrowie wyjechał po uzyskaniu urlopu do rodziców w Złotowie, gdzie niestety po ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 7 bm. Celem oddania zasłużonemu urzędnikowi i dzielnemu Polakowi ostatniej przysługi wyjechała na jego pogrzeb delegacja sądowa z Chojnic. Pogrzeb, chociaż na obczyźnie był wspaniały. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. proboszcz Gollnik w asyście swego ks. wikarego z domu żałoby do kaplicy św Rocha. Całe rzesze ludności polskiej ze Złotowa i okolicy towarzyszyły konduktowi. Wśród wieńców odznaczał się szczególnie wieniec „Lutni“ złotowskiej. Podczas Mszy świętej śpiewała „Lutnia“ złotowska. Gdy spuszczono trumnę do grobu, również śpiewała „Lutnia“ złotowska na 4 głosy śliczną pieśń pożegnalną, a ks. proboszcz w krótkich i serdecznych słowach dziękował w imieniu rodziny wszystkim, którzy oddali drogiemu zmarłemu ostatnią przysługę, a szczególnie delegacji chojnickiej. Pogrzeb wywarł na każdego Polaka wrażenie, a umieli cenić należycie, tak drogiego syna! R. I. P.

Rozmaitości.

Zwierzęta z przed 25 000 lat. Zwierzęta te nie żyją wprawdzie, można je jednak widzieć takiemi, jakiemi były przed 25 000 laty, gdyż zamarzły i zakonserwowały się doskonale w lodach diluwjalnych. Przez przypadek odkryto je. Dwa takie odkrycia uczyniono w północno wschodniej Syberji. Zwierzętami temi są mamuty. Miejsca, gdzie przedpotopowe te potwory odkryto, osiągnąć można było tylko po kilkumiesięcznych podróżach okrętem, potem konno, a wreszcie sankami, w które zaprzęgano psy podbiegunowe albo reny. Oczywiście, że podróże te nastręczały mnóstwo niesłychanie ciekawych przeżyć i przygód. Uczony, który odkrycia dokonał, bawił w tamtych stronach blisko półtora roku, Mieszkają tam Lamuci, Jakuci, Tunguzi. Ludy te pogrążone są w ciemnych zabobonach, czczą fetyszów, żyją z polowania i rybołóstwa. Z pozoru są tylko chrześcijanami, nie chcą bowiem narazić się także dawnym bogom. Nieraz zsyłano w tamte strony politycznych skazańców za czasów carskich. Tamto właśnie odkryto dwa mamuty, mianowicie wpadły na ich trop psy, które najadłszy się porządnie zamrożonego mamuciego mięsa — sprowadziły na trop uczonego.

O fraku. Wynalazca fraku nie był mefistofel przybyły z Niemiec do polskiego marzyciela Twardowskiego, lecz pewien jeździec kawalerzysta z bitwy pod Leuthen w 1757 r. Owcześni kawalerzyści nosili także ubranie jak i piechota, mianowicie: sławny błękitny surdut z długiemi połami na czerwonej podszewce. Gdy kawalerzysta przystrojony w taki mundur chciał wskoczyć na siodło, długie poły surduta zawadzały mu, odwinął więc przednie rogi i przyczepił je na wierzch poły.

Czerwona podszewka odwiniętych rogów odbijała się znakomicie na błękitnych połach surduta, tak że później nietylko kawalerja, ale i piechota poczęła nosić w ten sposób odwinięte poły.

Nowość ta ogólnie się podobała. Powoli, powoli, zaniechano rogów, poczęto krajać surdut bez rogów, a czerwone wyłogi naszywano na obcięte poły.

Po skończonej bitwie, z której żołnierze ponieśli chwałę do domów, błękitny surdut z czerwonemi wyłogami, jako towarzysz niebezpieczeństw i trudów bojowych, został przez Fryderyka Wielkiego uznanym za godło chwały żołnierskiej i sam król przywdziać go się nie wahał.

Długie wąskie poły surduta otaczano już szacunkiem powszechnym i cichym uwielbieniem, co wzbudzić musiało zazdrość w mieszczaństwie.

Frak mieszczański poszedł dalej i poły zostały przecięte na wzór „jaskółczego ogona“. Brakowało tylko wykładów i kołnierza do formy dzisiejszego fraka. Z obu stron peruk spadające loki zostały obcięte, włosy zaczęto poczesywać w górę; ramiona zostały obnażone z pod włosów i stało się już koniecznem urządzenie odpowiedniego kołnierza, i klap, które stopniowo, stopniowo przybrały formę mody obecnej.

Ostatnie telegramy.

60 000.000 lirów na upiększenie Rzymu.

W tych dniach rząd włoski wyasygnował 60000000 lirów na budowę eleganckich domków mieszkalnych, jako części planu upiększenia Rzymu.

Po strejku generalnym w Angiji.

Rokowania pomiędzy dyrektorami kolei żelaznych i przedstawicielami funkcjonarjuszy kolejowych nie doprowadziły jeszcze do żadnego wyniku. Rokowania te będą prowadzone w dalszym ciągu. Przypuszczają, że uda się doprowadzić do porozumienia.

Plan Byrda.

Odkrywca Bieguna Północnego komandor Byrd postanowił zorganizować ekspedycję ratunkową, którаby z przylądka „Columbia“ rozpoczęła poszukiwania balonu „Norge“ i Amundsena.

Gdzie jest Amundsen?

Wielkie zaniepokojenie wywołuje w Osle brak od dwóch dni wiadomości o losie Amundsena i statku jego powietrznego „Norge“. Niepokój jest o tyle uzasadniony, iż ze sfer północnych donoszą o popsuciu się pogody.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Baczność! We wtorek, dnia 18 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie Tow. Ludowego pod op. św. Antoniego na sali p. Januszewskiego, na którem ma być powzięta uchwała, czy Tow. należy nadal utrzymać przy życiu i obrać nowy zarząd, lub czy ma być zlikwidowane. W razie likwidacji takowego, na jaki cel ma być przeznaczony majątek Tow. Uprasza się członków i sympatyków, którym sprawa ta leży na sercu, o liczny udział w zebraniu.

B. Zarząd.

Chojnice. Walne zebranie Tow. Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w poniedziałek, dnia 17. V. rb. o godz. 6 tej wieczorem w hotelu p. Kaletty. O liczny udział członków i sympatyków się uprasza. Zarząd.

Chojnice. Związek Urzędników kolejowych dnia 17. 5 26 w lokalu p. Jaździewskiego o godz. 19,30 zebranie miesięczne Z powodu tak bardzo ważnej sprawy przybycie członków wolnych od zajęć służbowych pożądane. Zarząd.

Chojnice. Walne Zebranie Powiatowe Chrześc. Narod. Stron. Rolniczego na powiat chojnicki odbędzie się w sobotę, dnia 22 maja br. w Chojnicach, o godz. 10 przed poł. w hotelu Centralnym. Porządek obrad: 1) Zagajenie, 2) sprawozdania i referaty poselskie i p. senatora dr. Janty-Połczyńskiego. 3) referat prezesa Komitetu Wykonawczego p. K. Życkiego, 4) dyskusja, 5) wybór zarządu powiatowego na rok bieżący i 6) wolne głosy i uchwalenie rezolucji.

Szan. członków i sympatyków Chrześc. Rolników uprzejmie zapraszamy na to zebranie, bo poruszone będą sprawy podatkowe jako i nie mniej kredytowe. Prosimy więc o liczny udział.

Za Gen. Sekretarjat: (—) Stanisław Kunz, sekretarz.
Za Zarząd Powiatowy Ch. N S. R.
(—) Jan Główczewski, prezes.

Tuchola Walne zebranie powiatowe Chrześc. Narod. Stron. Rolniczego dla powiatu tucholskiego odbędzie się w piątek, dnia 21 maja br. w Tucholi w hotelu p. Neumanowej o godz. 11-tej przed południem. Porządek obrad: 1) Zagajenie, 2) sprawozdanie i referaty poselskie i p. senatora dr. Janty Połczyńskiego, 3) referat prezesa Komitetu Wykonawczego p. K. Życkiego, 4) dyskusja, 5) wybór zarządu powiatowego na rok bieżący, 6) wolne głosy i uchwalenie rezolucji.

Szan. członków i sympatyków Chrześc. Rolników uprzejmie zapraszamy na to zebranie, bo poruszone będą sprawy podatkowe jako i nie mniej kredytowe. Prosimy więc o liczny udział.

Za Gen. Sekretarjat: (—) St. Kunz, sekretarz
Za Zarząd Powiatowy Ch. N. S. R. (—) Rakowski, prez.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 17 maja 1926 r.

100 złot.	52.08 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 17 maja 1926 r.

dolar	10 00 zł.
funt szterling	48,58 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego.“ w Chojnicach.